

<http://www.polskatimes.pl/strefa-biznesu/wiadomosci/a/swiatowy-dzien-bez-samochodu-byl-w-piatek,12505658/>

## Światowy Dzień bez Samochodu był w piątek



**W piątek przypada Światowy Dzień bez Samochodu. Kierowcy będą mogli liczyć na darmowy przejazd komunikacją miejską. O przesiadce do autobusu, czy tramwaju warto pomyśleć nie tylko w tym dniu.**

Przy stale zatłoczonych ulicach wielkich miast ludzie nie chcą mieszkać ani spacerować, bo powietrze staje się tam niezdrowe. A upłynie jeszcze wiele wody w Wiśle, zanim wszyscy przesiądziemy się z tradycyjnych diesli i benzyniaków na pojazdy elektryczne. Przy czym już dziś nie brakuje głosów, że wcale nie zmieni się wtedy ogólna sytuacja, ponieważ produkcja i zasilanie aut elektrycznych szkodzi atmosferze równie dotkliwie, jak spaliny wydobywające się z układów wydechowych. Czy rzeczywiście? Bez względu na odpowiedź w Światowym Dniu bez Samochodu chodzi jednak o coś więcej niż jednodniowe ograniczenie emisji spalin.

Powstaje mnóstwo nowych dróg. Po istniejących porusza się dziś ponad miliard aut. Przyrost rejestracji samochodów osobowych w całej UE w pierwszym kwartale 2017 r. wyniósł 7,2 proc. - podaje ACEA (Europejskie Stowarzyszenie Producentów Samochodów). - Z raportu stowarzyszenia dowiadujemy się także, że obywatele UE coraz rzadziej decydują się na auta z silnikami wysokoprężnymi. Udział tzw. diesli w rynku motoryzacyjnym zmniejszył się z 50,2 proc. do 46,3 proc. - mówi Bartosz Grejner, analityk serwisu Cinkciarz.pl. - Wg danych z 2015 r. w Polsce na tysiąc mieszkańców przypada niespełna 600 aut - kontynuuje. - W naszym kraju trudno już jednak mówić o dynamicznej zmianie liczby zarejestrowanych pojazdów. Ostatnio bardziej zmienia się średni rocznik. Przesiadamy się do coraz nowszych samochodów - dodaje analityk Cinkciarz.pl. Nowsze pojazdy zwykle emitują mniej zanieczyszczeń, mimo to ekolodzy starają się przekonywać ludzi do codzienności bez samochodu. Ekologia nie jest jedyną zaletą przesiadki się z samochodu do tramwaju, czy autobusu. Portal korkowo.pl podaje średnie prędkości przemieszczania się autem w największych polskich miastach. W Gdyni, Zabrzu, Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach czy

Krakowie dane mówią o wartościach poniżej 30 km/h, a w większości innych dużych ośrodków średnia ledwie przekraczała 30 km/h. To wpływa na rozdrażnienie i zdenerwowanie kierowców. Dużo więcej czasu można oszczędzić przy przesiadce do pociągu, czy tramwaju.